



W październiku rozpoczyna się „prawdziwy” dla nas sezon łowiecki. Strzelamy jeszcze (kto nie zdążył we wrześniu) byki, zaczynamy odstrzalać łań i kóz, no i przede wszystkim intensyfikujemy polowania na dziki. Głównie przy licznych łanach kukurydzy, ale także na rżyskach i przy leśnych ńeciskach. Korzystając coraz bardziej ochoczo z wysokiego już, prawdziwie jesiennego księżyca. Urządziliśmy także, wzorem lat ubiegłych, dwa polowania pędzone w plantacjach kukurydzy. Głównie zresztą po to, aby uspokoić ich właścicieli, jako że skuteczność tych pędzeń bywa zwykle niewielka.



W październikowym numerze Poradnika ukazał się artykuł naszego łowczego Andrzeja Wędzińskiego o szkodliwości krukowatych w łowiskach.

PUBLIKACJE



Krukowate

Andrzej Wędziński udowadnia, że opracowanie sensownej metody regulacji поголівья krukowatych w naszych łowiskach jest konieczne.

ZACHOWANIE RÓWNOWAGI
W ekosystemach pierwotnych panowała równowaga biologiczna. Udział flory i fauny utrzymywał się mniej więcej na tym samym poziomie. Wynikało to z wzajemnych zależności

ATAK KRUKÓW
Stężeł to mięso: zajętych gołw. Kilkaście lat temu, w styczniu, słoneczny poranek, przejeżdżam obok przykrytej cienką warstwą śniegu obrzeżonej łąki (około 300 ha). Na

Z KRUKOWATYMI NIE MAJĄ SZANS
Od trzydziestu kilku lat zawsze owinięto szum na kaczki obstawiając wódki karawo bagno, obrótnie wokół wierzchni

kalendarza łowieckim znajdują się ptaki krukowate, co musi spowodować poprawę stanu drobnego zwierzyny w naszych, nie tylko polnych, łąkach.

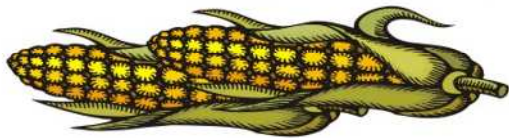
Andrzej Wędziński



WŁOŚNICA!

Któż nie lubi kiełbasy z dzika?! Niestety dziki coraz częściej są nośnikami włośni. Wykrywaliśmy je kiedyś tylko przez mikroskop. Najnowsze przepisy zezwalają na takie badanie pod warunkiem spożywania mięsa po obróbce powyżej 70 st. Jeśli ktoś ma ochotę na wędliny z dzika powinien mięso zbadać metodą wytrawiania!!!





ZBIORÓWKI "KUKURYDZIANE"

Dwa pędzone polowania zbiorowe urządziliśmy w październiku na polach z kukurydzą. Dziki tam oczywiście były, ale nie uśmiechało się im wcale wychodzić pod nasze lufy. W sumie na jednym polowaniu nie padło nic, a na drugim jednego dzika strzelił Jakub Ryś.



ODYŃCE

Oręż odyńca, a jeszcze grubego, to marzenie chyba nas wszystkich. Cieszy więc, kiedy kolegom darzy św. Hubert grubym pojedynkiem. W tym roku orężę ponad 120-kilogramowych dzików zdobyli: w lipcu Sławek Kaszuba (o czym pisaliśmy), w sierpniu Robert Karst, a we wrześniu Andrzej Pieda i Witek Pilarz (z pomocą dostrzeliwującego w kukurydzy Andrzeja Wrońskiego). Szczęściarzom gratulujemy!



WITEK PILARZ Z ODYŃCEM I KOLA